

Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 21 listopada 2014 r.

IV Ka 586/14

Przewodniczący: Sędzia SO Sławomir Gosławski (spr.).

Sędziowie: SA w, SO Andrzej Szawel, SO Marta Legeny-Błaszczyk.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Roberta Wiznera.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014 r. sprawy M. W. oskarżonego z art. 190a k.k., z art. 190 § 1 k.k. z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 11 sierpnia 2014 r. sygn. akt VII K 634/13 na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 3 k.p.k., art. 634 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 632 pkt 2 k.p.k., art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 r. z późn. zm.) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego M. W. uniewinnia od popełnienia czynu zarzuconego w punkcie II aktu oskarżenia i wydatkami w tym zakresie w sprawie obciąża Skarb Państwa; obniża wysokość wydatków zasądzonych od oskarżonego za postępowanie przed Sądem I instancji do kwoty 244,75 (dwieście czterdzieści cztery 75/100) złotych; w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego M. W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,00 (trzydzieści) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 10,00 (dziesięć) złotych tytułem zwrotu części wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

M. W. został oskarżony o to, że:

I. w okresie czasu od 2008 r. do dnia 6 czerwca 2013 r. w miejscowości S., gm. R., powiatu (...) uporczywie nękał T. S. (1) w ten sposób, że wyzywając go od starego dziada, wypytywał kiedy zdechnie, wyzywał go używając słów wulgarnych, gdzie takie zachowanie wzbudziło u T. S. (1) uzasadnione okoliczności zagrożenia i naruszyło jego prywatność, tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k.;

II. I. w dniu 26 kwietnia 2013 r. w miejscowości S., gm. R., powiatu (...) groził T. S. (1) przejechaniem samochodem marki D. (...), gdzie groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2014 r. w sprawie II K 634/13:

1. oskarżonego M. W. w miejsce zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I uznał za winnego tego, że od dnia 6 czerwca 2013 r. do dnia 6 czerwca 2013 r. w miejscowości S., gm. R., powiat (...) dopuścił się co najmniej kilku zachowań podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru polegających na tym, że podczas awantur rodzinnych używając słów wulgarnych znieważał T. S. (2) w jego obecności, przy czym pokrzywdzony odpowiedział mu zniewagą wzajemną, czym wyczerpał dyspozycję czynu z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art.

12 k.k. i w związku z tym na podstawie art. 216 § 3 k.k. odstąpił od wymierzenia kary;

2. na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. umorzył postępowanie karne w stosunku do M. W. w zakresie czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia z uwagi na to, iż społeczna szkodliwość tego czynu jest znikoma;

3. zasądził od oskarżonego kwotę 489,50 złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 30 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył oskarżony M. W.

Wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4, art. 7 k.p.k. przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą zwłaszcza na dezawuowaniu wyjaśnień nieprzyznającego się do winy oskarżonego w oparciu o niespójne dowody osobowe;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na nietrafnym - zdaniem oskarżonego - uznaniu go w sposób nie budzący wątpliwości winnym zarzucanych mu czynów.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i całkowite uniewinnienie oskarżonego.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie - skutkowało uniewinnieniem oskarżonego w zakresie czynu II z uwagi na to, że nie wyczerpał on zespołu znamion art. 190 k.k.

Analizując całokształt zebranych w sprawie dowodów należy uznać, że sąd rejonowy zebrał je w sposób wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia i należycie ocenił, co pozwoliło mu na wyprowadzenie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd ten ustosunkował się do wszystkich istotnych dowodów w sprawie, mając w polu widzenia określone między nimi rozbieżności i stanowisku swemu dał wyraz w zasługującym na aprobatę uzasadnieniu.

Dlatego też dzieląc w całości ocenę dowodów zaprezentowaną przez sąd merytoryczny, sąd okręgowy nie widzi zasadniczych powodów, aby powtarzać okoliczności wyprowadzone w motywach zaskarżonego wyroku, co wiązałoby się z cytowaniem ich obszernych fragmentów. Poczynione przez sąd ustalenia faktyczne znajdują bowiem odpowiednie oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został poddany analizie oraz ocenie, respektującej wymogi art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. Konfrontując bowiem ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie głównej dowodami trzeba stwierdzić, iż dokonana przez sąd rejonowy rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym sąd ten dał wiarę i się na nich oparł.

Zarzuty podniesione w punkcie 1 apelacji nie mają rzeczowej argumentacji wskazującej na rzeczywiste uchybienia sądu I instancji lub poczynione przez niego ustalenia. Ewentualny fakt, iż pismo do prokuratury nie sporządzał osobiście pokrzywdzone nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, zwłaszcza, iż okoliczności w nim podniesione podlegały weryfikacji w toku postępowania dowodowego w trakcie dochodzenia i na rozprawie. Poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne odnośnie czynu przypisanego w punkcie 1 wyroku (z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.) znajdują odpowiednie oparcie w

ujawnionym w toku przewodu sądowego materiale dowodowym, który został poddany przez sąd wyjątkowo wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie. Polemiczne wywody apelacji pomijające precyzyjną argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a kwestionujące stanowisko sądu z pozycji wyjaśnień oskarżonego oraz własnych subiektywnych ocen wymowy przeprowadzonych dowodów, nie mogły odnieść zamierzonego przez skarżącego efektu. Sąd rejonowy szczegółowo uzasadnił dlaczego przyjął w miejsce czynu zarzuconego w punkcie I aktu oskarżenia, że M. W. jest sprawcą znieważenia T. S. (2) i w czym konkretnie jego sprawstwo się przejawiało.

Oskarżony wybiórczo odnosząc się do opinii psychologicznej dotyczącej pokrzywdzonego akcentuje stwierdzenie u niego zespół otępienny; pomija przy tym inne wnioski biegłego wskazujące, iż T. S. (2) nie ma skłonności do konfabulacji czy fantazjowania. Z psychologicznego punktu widzenia zeznania tego świadka są wiarygodnym źródłem informacji, jednakże w przypadku konieczności ustalenia okoliczności poszczególnych zdarzeń, odtworzenia kolejności następujących po sobie zajęć, zeznania świadka mogą być zniekształcone z uwagi na występujące zaburzenia pamięci. Pokrzywdzony ma jedynie obniżoną (a nie wyłączoną) zdolność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Ma rację sąd I instancji, iż wskazane schorzenia nie mogą rzutować na podważenie w całości wiarygodności zeznań T. S. (2); tłumaczą natomiast pojawiające się w jego zeznaniach nieścisłości. Ponadto sąd rejonowy dokonał szczegółowej oceny zeznań T. S. (2), z uwzględnieniem czy są one logiczne, konsekwentne i czy znalazły potwierdzenie za pomocą innych środków dowodowych oraz dokonał ich krytycznej analizy odrzucając bezpodstawne (nie mające potwierdzenia w innych dowodach) pomówienia.

Okoliczności czynu II sąd prawidłowo ustalił na podstawie twierdzeń pokrzywdzonego, mających odzwierciedlenie w zeznaniach B. S., A. S. i M. S. Podnoszone przez skarżącego okoliczności, iż B. S. i M. S. na rozprawie odmiennie przedstawiły niektóre okoliczności dotyczące sposobu pozyskania wiedzy o tym zdarzeniu, nie podważają zaistnienia zajęcia z dnia 26 kwietnia 2013 r.; zatarcie w pamięci niektórych okoliczności przez wymienionych świadków wynika z upływu czasu, wielości obopólnych awantur. Należy dodatkowo podkreślić, iż zdarzenie to zostało zlokalizowane w czasie i potwierdzone - niezależnie od siebie - przez kilka osób.

Nie budzi zatem zastrzeżeń, iż sąd I instancji w zasadniczych kwestiach związanych z odpowiedzialnością prawnokarną odmówił wiary oskarżonemu, do czego był w pełni uprawniony, a co dotyczyło w szczególności jego twierdzeń, iż nie dopuścił się on zarzucanych mu czynów. Apelacja kwestionuje stanowisko sądu z pozycji wyjaśnień oskarżonego oraz własnych subiektywnych ocen wymowy przeprowadzonych na rozprawie dowodów, przy wybiórczym i subiektywnym ujęciu ich zakresu, charakteru i treści.

Podniesione wyżej okoliczności, a także inne wskazane w motywach zaskarżonego wyroku dały jednak sądowi merytorycznemu podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych odnośnie sprawstwa oskarżonego w odniesieniu do czynu przypisanego w punkcie 1; prawidłowa jest jego ocena prawna, a zastosowana reakcja karna pozostaje wyważona i sprawiedliwa, zasadnie sąd uwzględnił przy tym wzajemne zniewagi ze strony pokrzywdzonego.

Sąd rejonowy prawidłowo ustalił okoliczności zajęcia objętego zarzutem II, jednakże sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska zawartego w zaskarżonym wyroku, iż zachowanie sprawcy wypełniło w tym przypadku dyspozycję art. 190 § 1 k.k.

Do znamion art. 190 § 1 k.k. należy wzbudzenie w zagrożonym uzasadnionej obawy, że zapowiedź przestępczego działania zostanie spełniona. Prawnokarna ocena zachowania sprawcy nie można jednak zupełnie wykluczyć czynnika obiektywnego. Obawa zagrożonego, że groźba ma zostać spełniona musi być uzasadniona. Oznacza to, że konieczne jest stwierdzenie w konkretnej sprawie, iż każdy przeciętny człowiek, o podobnej do ofiary osobowości, cechach psychiki, intelektu, umysłowości i warunkach wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę zrealizowania. Zachowanie sprawcy i jego odbiór ze strony pokrzywdzonego wymagają zatem w pewnym sensie zrelatywizowania. Może tu mieć znaczenie np. środowisko, w którym przebywa groźący i adresat groźby, gdzie tego rodzaju zachowanie jest wpisane w specyfikę języka i wykształconych w ostatnich latach relacji sąsiedzkich, przyzwalając na posługiwanie się wobec siebie i innych słownictwem powszechnie uważanym za obraźliwe. Wypowiedzi oskarżonego powinny być przez sądy analizowane z uwzględnieniem ich kontekstu, który obejmuje także towarzyszące wypowiedziom zachowania. W tej sprawie sąd winien rozważyć, czy zachowanie oskarżonego oceniane na tle charakterystycznych dla wieloletniego wspólnego pożycia obu stron, panujących pomiędzy nimi stosunków, mogą zostać zakwalifikowane jako wywołujące u strony pokrzywdzonej realne obawy. W tym zakresie sąd rejonowy popadł w sprzeczność: doszedł on do przekonania (w odniesieniu do czynu I), iż obie strony konfliktu wzajemnie się kłóć używając wobec siebie słów wulgarnych, w tym także obrażając się nawzajem. Dotyczy to także oskarżonego i pokrzywdzonego. Zamiarem M. W. było obrażanie T. S. (2) i ubliżanie mu. Nie można przyjąć, aby u pokrzywdzonego wystąpiło poczucie zagrożenia podczas tych awantur, skoro sam też angażował się w te kłótnie i nie pozostawał dłużny, znieważając M. W. W sprawie dochodziło do awantur rodzinnych, podczas których strony konfliktu, w tym także oskarżony i pokrzywdzony wzajemnie się znieważali używając słów wulgarnych. Czasokres skorygowanego czynu I sąd merytoryczny ostatecznie ustalił od dnia 21 października 2012 r. do dnia 6 czerwca 2013 r. przyjmując, iż podczas związanych z zarzutem awantur u pokrzywdzonego nie wystąpiło poczucie zagrożenia. Datę II czynu sąd określił na dzień 26 kwietnia 2014 r., czyli w okresie inicjowania wzajemnych awantur, w czasie których pokrzywdzony nie czuł się zagrożony. Sąd nie tłumaczy jakie cechy tego przypadku wpłynęły na uzasadnioną obawę pokrzywdzonego, że groźba przejechania go samochodem zostanie spełniona.

Punktem wyjścia jest analiza przedmiotowej sytuacji. M. W. wjeżdżając autem na posesję, widząc wolno poruszającego się na podwórku pokrzywdzonego, zatrzymał się przed nim, przepuścił go, a następnie wulgarnie go określając, stwierdził, że następnym razem przejedzie go samochodem, jak nie będzie szybciej przechodził. Ustalony w tym zakresie stan faktyczny jest kolejnym przykładem wykorzystania przypadkowego kontaktu, aby być złośliwym wobec drugiej strony, wykorzystać okazję i postawić na swoim, wyrazić pogardę dla pokrzywdzonego. Swoim zachowaniem (zatrzymując pojazd i przepuszczając pokrzywdzonego) oskarżony w żaden sposób nie okazał, iż jest gotów wykorzystać pojazd do zrobienia krzywdy T. S. (2). Chciał on bardziej ośmieszyć łatwowierną osobę zbyt emocjonalnie reagującą na takie zachowanie sprawcy i dokuczyć akcentując jej nieporadność.

Pomiędzy stronami jest kilkuletni konflikt, który na zewnątrz wyraża się słownymi awanturami. Dochodzi więc do wzajemnych zniewag i obrzucania się wulgaryzmami, czego konsekwencją jest inflacja zakładanych przez obie strony spraw sądowych. Oskarżony nie dał pokrzywdzonemu żadnej sposobności, która uzasadniłaby obawę, iż gotów jest wyrządzić mu krzywdę fizyczną poprzez przestępstwo.

Jest mało prawdopodobne, aby wypowiedziana w tych okolicznościach groźba - przejechania T. S. (2) w przyszłości samochodem (jeżeli poruszanie się pokrzywdzonego spowalniałoby wjazd/ wyjazd pojazdu w podwórka) - nawet subiektywnie (w odbiorze zagrożonego) wywołała realną obawę jej spełnienia; obiektywna weryfikacja tej sytuacji wskazuje, iż zagrożony w danych okolicznościach nie powinien tych słów w ten sposób odebrać.

Adekwatnie ocenił tę sytuację syn pokrzywdzonego A. S., stwierdzając: "Ja nie wiem czy tata obawia się oskarżonego. Przecież się nie pozabijają, tylko się gryzą jak te psy przez siatkę". Taki charakter i obraz tego konfliktu, nie nastawionego na realne wyrządzenie komukolwiek fizycznej krzywdy, wynika w istocie z innych dowodów osobowych, zaangażowanych w ten spór mimo, że jego strony generalnie subiektywnie zarysowują tło nieporozumień i obciążają sąsiadów za złe relacje.

Przedmiotowa sytuacja swoją intensywnością, zabarwieniem emocjonalnym nie różniła się od innych tego typu sytuacji. Niebezpieczeństwo spełnienia groźby nie było realne i pokrzywdzony nie miał podstawy do takiego poglądu. Ocena szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu w sferze psychicznej może być także dokonywana między innymi przez pryzmat charakteru i czasu podjęcia przez pokrzywdzonego działań zmierzających do ochrony naruszonego dobra. Zachowanie pokrzywdzonego będzie bowiem wskazywało na poziom jego indywidualnych negatywnych dolegliwości w sferze psychicznej, a więc poziom obaw, strachu czy wręcz przerażenia wywołanych bezprawnym zachowaniem sprawcy czynu. Tymczasem T. S. (2) po tym czynie dalej wchodził w konflikty z oskarżonym, w trakcie awantur nie pozostawał bierny, nie okazywał strachu przed oskarżonym, a zawiadomienie o przestępstwie złożył dopiero 7 lipca 2013 r., co potwierdza brak odczuwania przez pokrzywdzonego rzeczywistej obawy pozbawienia życia (zdarzenie to opisał raczej jako przykład dokuczania mu).

Chociaż zatem dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. wystarczy, iż groźba subiektywnie (w odbiorze zagrożonego) wywołała obawę spełnienia, należy ją jednak także obiektywnie zweryfikować i stwierdzić, czy pokrzywdzony istotnie mógł w danych okolicznościach w sposób uzasadniony groźbę odebrać. Obiektywizacja tego skutku wskazuje, że groźba nie została wyrażona na serio i nie dawała podstaw do uzasadnionej obawy, co powoduje, iż nie zostały wypełnione wszystkie znamiona art. 190 § 1 k.k.

Z tych względów sąd okręgowy na podstawie przepisów powołanych w wyroku:

- zmienił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 414 § 1 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. oskarżonego M. W. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie II aktu oskarżenia (wydatkami w tym zakresie w sprawie obciążył Skarb Państwa);
- w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, nie znajdując podstaw do jego korekty (w tych ramach, związanych z częściowym nieuwzględnieniem środka odwoławczego zasądził od oskarżonego koszty sądowe za drugą instancję).